

Sygn. akt III AUa 1525/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Drzymała SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2015 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **D. D.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanej: **K. D.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy D. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 lipca 2014 r. sygn. akt VII U 1375/13

I. **o d d a l a apelację,**

II. **zasądza od D. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III AUa 1525/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie D. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 2 kwietnia 2013 r., stwierdzającej, iż zainteresowana K. D. nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym począwszy od dnia 15 września 2012 r. (pkt I) oraz zasądził od wnioskodawcy D. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 września 2012 r. wnioskodawca D. D. oraz zainteresowana K. D. podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony, z wyznaczonym dla zainteresowanej stanowiskiem pracy – asystentka, za wynagrodzeniem w wysokości 3.000 zł netto. Zainteresowana posiada wykształcenie wyższe z zakresu filologii (...) i przed podpisaniem w/w umowy pracowała: od 1 września 2007 r. do 30 września 2009 r. w gimnazjum w B. oraz od grudnia 2007 r. do lutego 2009 r. w Banku (...) w W. na stanowisku (...); a od grudnia 2009 r. do sierpnia 2010 r. jako nauczyciel języka (...) w W.. Od września 2009 r. zainteresowana rozpoczęła studia doktoranckie w W.. Podpisując umowę o pracę zainteresowana była w siódmym miesiącu ciąży. Zainteresowana w spornym okresie od dnia 15 września 2012 r. nie świadczyła pracy na rzecz wnioskodawcy. Obie w/w strony postępowania nie przedstawiły żadnego wiarygodnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń, iż zainteresowana wykonywała czynności określone w umowie. Do takich dowodów Sąd nie zaliczył dołączonego do odwołania wykazu - wydruku komputerowego nazwanych przez wnioskodawcę zarchiwizowanych dokumentów. Sąd podkreślił, iż przedmiotowy wykaz dokumentów nie ma waloru dowodowego, albowiem nie dostarczał w żadnej mierze wiedzy na temat tego, kto go sporządził, albowiem na dokumentach tych nie ma podpisu wykonawcy czy osoby zatwierdzającej poprawność i jakość dokonanych czynności, jak i daty ich sporządzenia. Dokumenty te nie stanowiły także dowodu na okoliczność czy czynności porządkowo - archiwizacyjne podnoszone przez strony były przez nie faktycznie wykonywane. Strony nie zaoferowały na wykazanie pracy zainteresowanej innych dowodów, potwierdzających np. pokwitowanie odbioru wynagrodzenia czy sprawowanie nadzoru przy wykonywaniu pracy przez zainteresowaną. Zeznania stron, chociaż ze sobą zgodne nie mogły w ocenie Sądu stanowić dowodu na wykonywanie pracy przez zainteresowaną, gdyż nie znajdowały potwierdzenia w dokumentach, ani w innych dowodach, których nie było.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Podzielając stanowisko organu rentowego, Sąd Okręgowy uznał, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zasad racjonalnego myślenia i realiów panujących na rynku pracy, oświadczenia wnioskodawcy D. D. oraz zainteresowanej K. D. w przedmiocie zawarcia umowy o pracę zostały złożone dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), albowiem podpisując przedmiotową umowę strony nie miały zamiaru wywołać skutków prawnych wynikających z treści umowy o pracę, a zatem nawiązać rzeczywistego stosunku pracy i realizować go zgodnie z jego celem, a jedynie doprowadzić do objęcia zainteresowanej ubezpieczeniem społecznym i korzystania z zasiłku macierzyńskiego. Sąd Okręgowy podkreślił, że dla stworzenia obrazu podjęcia i świadczenia umówionej pracy strony umowy z dnia 10 września 2012 r. posłużyły się nieudolnymi czynnościami w postaci wykazu zarchiwizowanych dokumentów. Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że skoro umowa pozorna jest nieważna i nie pociągająca za sobą żadnych skutków prawnych (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), a zatem pomiędzy stronami nie powstał stosunek pracy, to tym samym zainteresowana nie podlegała ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 121), co uzasadniło oddalenie odwołania na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. (pkt I). O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 11 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

**Apelację** od wyroku wywiódł wnioskodawca D. D., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

a) art. 58 k.c. i art. 83 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej interpretacji treści umowy o pracę i na przyjęciu, że celem zawarcia przez strony umowy było objęcie zainteresowanej K. D. ubezpieczeniem społecznym i korzystanie z zasiłku macierzyńskiego, podczas, gdy w procesie nie wykazano jakoby wola stron umowy była inna niż ujawniona w treści samej umowy, a tym samym nie można uznać, aby zawarta przez strony umowa o pracę pozostawała w sprzeczności z przepisami prawa, bądź by jej celem był zamiar obejścia prawa;

b) art. 6 ust.1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U.

z 2015 r., poz. 121) poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że zainteresowana jako osoba zatrudniona przez wnioskodawcę podlega zgodnie ze wskazanymi przepisami ubezpieczeniu społecznemu;

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się organ powoływał to jest, że umowa o pracę została zawarta w celu obejścia ustawy (oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy), a tym samym w procesie nie zostało udowodnione jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa;

2) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że :

- umowa o pracę została zawarta przez K. D. i D. D. wyłącznie w celu pozyskania tytułu do ubezpieczenia społecznego i korzystania z zasiłku macierzyńskiego, a nie w celu świadczenia pracy, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności wykaz zarchiwizowanych dokumentów oraz korespondujące z nimi dowody z zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej potwierdzają, że powołany plik dokumentów obrazuje efekty pracy zainteresowanej;

- przedstawiony plik dokumentów zarchiwizowanych nie ma waloru dowodu, albowiem w ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że osobą która je sporządziła była K. D., co pozostaje w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie tj.: jest z dowodem z zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej, którzy wskazywali, że jedyną osobą, której pracodawca powierzył dokonanie archiwizacji dokumentów była zainteresowana, która przeprowadziła przedmiotową archiwizację;

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w zaskarżonym wyroku podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności, jak również poprzez zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd co do wszystkich zarzutów podniesionych przez wnioskodawcę w treści odwołania;

3) błędy w ustaleniach faktycznych poprzez:

- niewłaściwe przyjęcie, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, rzeczywistym i podstawowym powodem zawarcia umowy o pracę było objęcie ubezpieczeniem K. D. celem korzystania przez nią ze świadczeń macierzyńskich, a nie wykonywanie pracy objętej treścią umowy, gdy tymczasem analiza materiału dowodowego świadczy o okolicznościach wręcz przeciwnych, to jest, że zainteresowana w spornym okresie niemalże w całości zarchiwizowała dokumentację techniczną zgromadzoną przez pracodawcę w przeciągu dwudziestu lat, a więc stanowisko Sądu wykracza poza dyrektywę swobodnej oceny dowodów;

- uznanie, że realia panujące aktualnie na rynku pracy nie uzasadniają powierzenia pracy na czas nieokreślony ciężarnej kobiecie w siódmym miesiącu ciąży z wynagrodzeniem netto trzech tysięcy złotych, w sytuacji gdy w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu świadczącego o trafności tak postawionej tezy, na której został oparty zaskarżony wyrok, co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego złożonego do akt sprawy oraz o błędach w jego interpretowaniu,

- pominięcie okoliczności, istotnych dla oceny przyczyn zatrudnienia zainteresowanej, będącej synową wnioskodawcy, to jest, że miejsce prowadzenia działalności gospodarczej przez płatnika składek i miejsce zamieszkania zainteresowanej znajdowało się pod tym samym adresem, co ułatwiało wykonywanie przez zainteresowaną pracy a także, że zatrudnienie synowej było dla wnioskodawcy korzystne, albowiem nie nakładało fizycznego wydzielenia stanowiska pracy,

- dowolne uznanie, iż gdyby wnioskodawca miał zamiar zatrudnić osobę celem uporządkowania dokumentów, to w realiach niniejszej sprawy nie byłoby trudności z zatrudnieniem osoby na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 3.000,00 zł netto miesięcznie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z wnioskiem zawartym w odwołaniu oraz zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania sądowego za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia i pozostawienie mu rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wywodów apelacji wnioskodawca, odwołując się do orzecznictwa sądów powszechnych, zaakcentował w szczególności, że dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Równocześnie, przywołując sytuację celebrytów, wnioskodawca podniósł, że o pozorności umowy nie może świadczyć okoliczność zatrudnienia zainteresowanej w trzecim trymestrze ciąży, a także wysokość ustalonego wynagrodzenia. Mając powyższe na uwadze wnioskodawca podniósł, że Sąd nie zauważa tego, że dla wnioskodawcy korzystne było zatrudnienie synowej, która dysponowała doświadczeniem w prowadzeniu sekretariatu oraz znała specyfikę firmy prowadzonej przez płatnika składek z uwagi na wykonywanie we wcześniejszym okresie wielu czynności na rzecz płatnika składek, i dla której nie było potrzeby wydzielenia osobnego miejsca do pracy. Istotną okolicznością w ocenie wnioskodawcy było też to, że zainteresowana miała dostęp do dokumentów, które zalegały w miejscu zamieszkania. W konsekwencji powyższych okoliczności za całkowicie bezzasadne uznał wnioskodawca twierdzenia Sądu, że praca nie była faktycznie wykonywana przez zainteresowaną, a strony zawarły umowę o pracę wyłącznie w celu uzyskania świadczeń macierzyńskich. W szczególności w ocenie wnioskodawcy brak było podstaw do uznania, że przedłożony przez niego wykaz zarchiwizowanych dokumentów nie miał waloru dowodu, albowiem w przedmiotowej sprawie nie było potrzeby podpisywania przez pracownika sporządzonego wykazu dokumentów, skoro zainteresowana była jedynym pracownikiem wykonującym archiwizację dokumentów, w konsekwencji czego nie sposób było uznać, że istnieją jakiegokolwiek wątpliwości co do wykonywania przez zainteresowaną pracy w ramach stosunku pracy.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### **Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.**

W rozpoznawanej sprawie w pierwszym rzędzie należy zauważyć, że wywody apelacji sprowadzają się do zakwestionowania trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, a ich uzasadnienie stanowi w istocie polemikę z tymi ustaleniami dokonanymi na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, które zostały ocenione zgodnie z regułami zawartymi w treści art. 233 §1 k.p.c. Utrwalonym bowiem poglądem w orzecznictwie jest, iż w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów stosownie do własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału, a więc biorąc pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszelkie – mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności – okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w świetle których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655). W związku z powyższym do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby wnioskodawca wykazał Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego

kojarzenia faktów. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie naruszenie takie nie miało miejsca. Wbrew odmiennemu przekonaniu wnioskodawcy, Sąd pierwszej instancji szczegółowo odniósł się do całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, a oceniając go odwołał się zarówno do zasad logiki, jak i doświadczenia życiowego, w szczególności skupiając się na okolicznościach dotyczących zawarcia i realizacji umowy o pracę datowanej na dzień 10 września 2012 r. Jednocześnie wskazać należy, że już na etapie postępowania administracyjnego przed organem rentowym wnioskodawca D. D. był zobowiązany do przedłożenia całości dokumentacji kadrowo-płacowej zainteresowanej K. D., a przedstawił jedynie umowę o pracę oraz kwestionariusz osobowy, z których wynikało wyłącznie to, iż w/w strony taką umowę o pracę podpisały. Również w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wnioskodawca jako materiał dowodowy zaproponował wyłącznie zeznania swoje własne i zainteresowanej wraz z dołączonym do odwołania wykazem dokumentów, której archiwizacji miała dokonać zainteresowana

(wnioskodawca nie wskazał zatem żadnych świadków, którzy mogliby potwierdzić w spornym okresie okoliczność wykonywania pracy przez zainteresowaną czy dokumentów kadrowo-płacowych, obejmujących np. podpisywaną przez zainteresowaną listę obecności w pracy, szczegółowy wykaz powierzonych jej obowiązków czy pokwitowanie odbioru ustalonego dla niej wynagrodzenia).

W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego trafne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż powyższy materiał dowodowy w żaden sposób nie pozwalał na pozytywne ustalenie, że umowa o pracę, która została przez strony formalnie podpisana w dniu 10 września 2012 r. była faktycznie przez nie wykonywana i aby zamiarem tychże stron było wykonywanie przez zainteresowaną pracy w reżimie art. 22 k.p. W szczególności wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, na faktyczną realizację przedmiotowej umowy nie wskazywał w żadnej mierze przedłożony przez niego do odwołania wykaz dokumentów, które miałyby zostać przez zainteresowaną poddane procesowi archiwizacji. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Okręgowy, wykaz ten – poza informacją tytułową odnoszącą się do zainteresowanej - nie dawał podstaw do przyjęcia, iż w rzeczywistości został on sporządzony właśnie przez K. D. w okresie od września do grudnia 2012 r., a zatem w ramach realizacji przez nią obowiązków pracowniczych, wynikających z umowy o pracę z dnia 10 września 2012 r. Przedmiotowy wykaz dokumentów nie zawiera bowiem jakichkolwiek dat, wskazujących na czas archiwizacji poszczególnych dokumentów, ani podpisu zainteresowanej jako osoby, która ją przeprowadziła. Co więcej wykaz ten nie zawiera również zatwierdzającego podpisu wnioskodawcy, który na takim wykazie powinien się znaleźć jako wyraz realizacji przez niego leżących w gestii pracodawcy czynności nadzorczych, stanowiących immanentną cechę stosunku pracy. Rację miał zatem Sąd Okręgowy, podnosząc, iż przedmiotowy wykaz mógł zostać sporządzony przez jakąkolwiek osobę w każdym czasie. Nadto w istocie wykaz ten w żaden sposób nie potwierdzał faktycznego wykonania przez zainteresowaną w sposób ręczny czynności porządkowo-segregacyjnych w ramach powierzonej jej przez wnioskodawcę archiwizacji dokumentów firmy (...).

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił także sposób zastosowania przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego w postaci art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (wbrew twierdzeniom apelacji podstawy rozstrzygnięcia nie stanowił w niniejszej sprawie art. 58 § 1 k.c.). W tym kontekście uwzględnić trzeba, iż stosownie do utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000 r. II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13 poz. 449; wyrok z dnia 4 sierpnia 2005 r. II UK 321/2004, OSNP 2006/11-12 poz. 190 oraz wyrok z dnia 28 lutego 2001 r. II UKN 244/2000 OSNAPiUS 2002/20 poz. 496; Prawo Spółek 2003/12). Przy czym nie tyle chodzi o pozorność oświadczenia woli w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. (względna), a więc o ukrycie innego, rzeczywistego oświadczenia woli, co o pozorność bezwzględną, a więc złożenie oświadczenia woli dla pozoru, gdy strony w ogóle nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2000 r., II UKN 744/99 OSNAPiUS 2002/8 poz. 194; OSP 2003/1 poz. 10 str. 38). W takiej sytuacji – co zaakcentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/2006 (OSNP 2008/5-6 poz. 78) - w ogóle nie dochodzi do złożenia oświadczeń woli, a tym samym do nawiązania stosunku pracy, a jedynie do stworzenia pozorów jego nawiązania (do nawiązania fikcyjnego stosunku pracy, a raczej stworzenia fikcji jego nawiązania; por. wyrok z dnia 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997/15 poz. 275 oraz wyrok z dnia 23 marca 1999 r. II UKN 536/98, OSNAPiUS 2000/10 poz. 403). Nie można jednak przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie

to przyjmował (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 2005 r. II UK 141/2004, OSNP 2005/15 poz. 235 oraz z dnia 5 października 2005 r. I UK 32/2005 OSNP 2006/15-16 poz. 249). W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego niewątpliwym zaś było, iż umowa o pracę zawarta pomiędzy wnioskodawcą D. D. (firma (...)) a zainteresowaną K. D. nie była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl art. 22 k.p., lecz czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy, mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (zob. wyroki: z dnia 6 grudnia 1990 r. II UR 9/90, OSP 1991/7-8 poz. 172; z dnia 17 grudnia 1996 r. II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997/15 poz. 275; z dnia 17 marca 1998 r. II UKN 568/97, OSNAPiUS 1999/5 poz. 187; z dnia 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000/9 poz. 368; z dnia 28 lutego 2001 r. II UKN 244/2000, OSNAPiUS 2002/20 poz. 496; z dnia 14 marca 2001 r. II UKN 258/2000 OSNAPiUS, 2002/21 poz. 527; z dnia 18 października 2005 r. II UK 43/2005, OSNP 2006/15-16 poz. 251; z dnia 10 lutego 2006 r., I UK 186/2005; z dnia 18 maja 2006 r. III UK 32/2006 i z dnia 14 września 2006 r. II UK 2/2006). Co więcej, jak w wyroku z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/2006 (OSNP 2008/7-8 poz. 110) wskazał Sąd Najwyższy, wobec dyspozycji art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 121), kwestia ważności zawartej umowy o pracę stoi w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym na drugim planie, bowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Sama nieważność umowy o pracę, wynikająca np. z jej pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., może natomiast być okolicznością potwierdzającą brak przesłanek skutecznego zgłoszenia danej osoby do ubezpieczenia. Stosownie zatem do powyższych ustaleń, samo zawarcie umowy o pracę bez zamiaru jej wykonywania, jedynie w celu objęcia ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu, nie wywołuje skutku objętego zamiarem stron, gdyż warunkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy o pracę jest istnienie i rzeczywiste jego wykonywanie w ramach umowy o pracę. Zamiar nawiązania umowy o pracę bez rzeczywistego wykonywania tej umowy, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego z tego tytułu. A w sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego pod pozorem zawarcia umowy o pracę bez jej rzeczywistego wykonywania, to zawarta umowa nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, że osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu z tego tytułu.

Powyższa sytuacja znajduje zastosowanie właśnie w odniesieniu do zainteresowanej K. D., albowiem w jej przypadku nie zostało udowodnione faktyczne wykonywanie przez nią przedmiotowej umowy o pracę z dnia 10 września 2012 r., na co w jej przekonaniu wskazywałyby przedłożony w postępowaniu sądowym wykaz archiwizowanych dokumentów czy sama umowa o pracę wraz z kwestionariuszem osobowym. Zaakcentować bowiem należy, iż tak jak trafnie w tym zakresie przyjął Sąd pierwszej instancji, w/w dokumenty nie stanowią wystarczających dowodów dla stwierdzenia rzeczywistego wykonywania przez zainteresowaną umowy o pracę, jaką zawarła z wnioskodawcą D. D., prowadzącym firmę (...). Zeznania wnioskodawcy i zainteresowanej w tym przedmiocie są podyktowane interesem procesowym, tj. dążeniem do uzyskania korzystnego dla K. D. wyroku, którym ze względów rodzinnych zainteresowany jest także wnioskodawca D. D., będący jej teściem. Zawarta przez wnioskodawcę i zainteresowaną umowa o pracę jest bowiem jedynie dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., który korzysta z domniemania prawdziwości, lecz oznacza jedynie, że strony, które go podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tym dokumencie. Odmienna ocena zebranego materiału prowadzi do zasadniczo innych ustaleń faktycznych przez stwierdzenie, że brak jest podstaw do ustalenia, iż K. D. świadczyła pracę na podstawie zawartej z D. D. umowy o pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości okoliczność, że wnioskodawca i zainteresowana jedynie podpisali umowę o pracę w dniu 10 września 2012 r., lecz nie mieli zamiaru nawiązać stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Trafnie tym samym przyjął Sąd Okręgowy, iż zeznań wnioskodawcy i zainteresowanej nie można uznać za wiarygodne w zakresie dotyczącym zawarcia oraz realizacji przedmiotowej umowy o pracę z uwagi na ich nielogiczność i sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego.

W pierwszej kolejności zaakcentować bowiem trzeba, iż jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, w firmie wnioskodawcy D. D., prowadzącego od 20 lat działalność gospodarczą w ramach firmy (...) stanowisko (...), zajmującego się archiwizacją dokumentacji nigdy wcześniej nie funkcjonowało. Co więcej, wnioskodawca nie zatrudnił nikogo na miejsce zainteresowanej w ramach umowy na zastępstwo, w okresie kiedy rozpoczęła ona korzystanie z urlopu macierzyńskiego, a następnie wychowawczego, na którym aktualnie przebywa. Twierdzenia wnioskodawcy, iż nie mógł znaleźć osób, gotowych do podjęcia się wykonywania przedmiotowej pracy za wynagrodzeniem wynoszącym 2.500-3.000 zł netto trudno uznać za wiarygodne, zwłaszcza, że nie wykazał on, w jaki konkretnie sposób i w oparciu o jakie kryteria poszukiwał ewentualnych pracowników. O tym, że celem stron umowy z dnia 10 września 2012 r. nie było świadczenie pracy w reżimie art. 22 k.p. jednoznacznie świadczy też okoliczność, iż w dacie podpisywania tejże umowy zainteresowana była w siódmym miesiącu ciąży i wcześniej takiej pracy nie wykonywała. Choć bowiem w istocie żadne przepisy nie zakazują zawierania umów o pracę z kobietami w ciąży, to właśnie sposób, w jaki zainteresowana miała wykonywać powierzone jej obowiązki pracownicze nie pozwala uznać za wiarygodne złożonych przez nią w tym zakresie zeznań. Jak bowiem twierdziła zainteresowana jej obowiązki w zakresie archiwizowania polegały na układaniu (segregowaniu) dokumentów, które znajdowały się porozkładane na podłodze w kartonowych pudłach. Dokumenty te zainteresowana musiała z tej podłogi podnosić, co równocześnie – z logicznego punktu widzenia – musiało wiązać się z koniecznością ciągłego pochylania się, nie mówiąc już o jednoczesnych trudnościach związanych z ograniczoną widocznością z uwagi na stan ciąży, tj.: siódmy, a następnie ósmy i dziewiąty miesiąc ciąży. W tym miejscu tylko ubocznie godzi się zauważyć, iż w tak zaawansowanej ciąży nie jest zalecane nie tylko dźwiganie ciężkich przedmiotów (kartonowych pudeł z dokumentami), z której to czynności - tak jak twierdzi zainteresowana - była wyręczana przez męża lub teścia, ale również właśnie pochylanie się i podnoszenie przedmiotów z podłogi, zwłaszcza, że miała ona w ten sposób pracować od 7 do 9 godzin dziennie, w tym również w weekendy. Powyższy stan rzeczy, a mianowicie powierzenie zainteresowanej wykonywania w/w obowiązków właśnie w 7 miesiącu ciąży, przy jednoczesnym założeniu istnienia rzeczywistej potrzeby przeprowadzenia archiwizacji dokumentów w firmie wnioskodawcy już od dłuższego czasu, budzi wątpliwości również z tego względu, że już od września 2010 r. zainteresowana nie pozostawała w zatrudnieniu, a zatem - bez zbędnego ryzyka, jakie niesie ze sobą podnoszenie z podłogi dokumentów związane z ciągłym pochylaniem się – mogłaby wykonywać pracę (...) w firmie wnioskodawcy znacznie wcześniej (zwłaszcza, że jak twierdziła już wcześniej nieformalnie pomagała teściowi), a nie dopiero na trzy miesiące przed urodzeniem dziecka. Za całkowicie chybione w tym względzie – z uwagi na odmienny charakter pracy, jak i faktyczny czas jej wykonywania - należy uznać argumenty pełnomocnika wnioskodawcy, porównującego świadczenie pracy przez zainteresowaną jako kobietę w zaawansowanej ciąży z pracą kobiet „celebrytów”. Trudno też przyjąć za miarodajne twierdzenia wnioskodawcy, iż przed podjęciem u niego pracy (...)zainteresowana „uzyskała stanowisko lekarza co do braku przeciwwskazań podjęcia tego zatrudnienia” (k. 4 a.s.), skoro ostatecznie wnioskodawca nie przedłożył na tę okoliczność jakiegokolwiek zaświadczenia lekarskiego, a zatem dokumentu, który mógłby bezpośrednio wskazywać na istnienie po stronie zainteresowanej zamiaru rzeczywistego wykonywania pracy na tym konkretnym stanowisku w firmie wnioskodawcy.

Na zamiar faktycznego świadczenia przez zainteresowaną pracy w reżimie art. 22 k.p. nie wskazywała także okoliczność zawarcia umowy z dnia 10 września 2012 r. na czas nieokreślony, skoro rzekomym przedmiotem tej umowy było wykonywanie czynności, których zakres czasowy był możliwy do określenia już w momencie podpisywania tejże umowy. Jak bowiem twierdziła zainteresowana, już w okresie niespełna 3 miesięcy wykonała ona znaczną część powierzonych jej czynności archiwizacyjnych. Mając powyższe na uwadze warto zauważyć, iż przedstawiony przez zainteresowaną stan rzeczy (tj. faktyczne zarchiwizowanie przez nią większości dokumentów firmy (...) z ostatnich 20 lat), a zatem nieznaczny zakres czynności, które mogłaby wykonywać, koliduje z jej dalszymi twierdzeniami o zamiarze powrotu do pracy na czas nieokreślony na stanowisko (...), zajmującej się archiwizacją po zakończeniu urlopu wychowawczego. Wiarygodność tychże twierdzeń, a zatem w istocie zamiar dalszego wykonywania na rzecz firmy wnioskodawcy pracy archiwistki, jest tym bardziej wątpliwa, jeżeli uwzględnimy wykształcenie wnioskodawczyni (mgr filologii (...)), w tym podejmowanie

działań związanych z finalizowaniem studiów doktoranckich, czy nawet jej dotychczasowe doświadczenie zawodowe wiążące się z ukończonym kierunkiem studiów w szkolnictwie czy instytucjach bankowych.

Mając powyższe na uwadze podkreślić należy, iż w sposób jak najbardziej zasadny Sąd Okręgowy przyjął, iż na gruncie niniejszej sprawy w wyniku podpisania umowy o pracę w dniu 10 września 2012 r. doszło do stworzenia pozorów rzeczywistego świadczenia pracy przez zainteresowaną, albowiem strony tejże umowy chciały ukryć jedyny cel zawarcia umowy, jakim było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przedstawiona dokumentacja w postaci umowy o pracę, kwestionariusza osobowego czy wykazu dokumentów została zaś wykreowana przez same strony w celu uprawdopodobnienia, że doszło do rzeczywistego zawarcia umowy o pracę. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że zawarta przez wnioskodawcę i zainteresowaną umowa o pracę z uwagi na pozorność oświadczeń woli stron, a nie obejście prawa, określone w art. 58 § 1 k.c. jest nieważną czynnością prawną. Nieważność pozornej umowy o pracę skutkuje zaś w sferze ubezpieczeń społecznych z uwagi na prawną doniosłość zamiaru obejścia prawa przez „fikcyjne” (pozorne) zawarcie umowy, które nie wiązało się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia nastąpiło pod pozorem zatrudnienia. W tej sytuacji dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych osoby, która nie może być uznana za podmiot ubezpieczenia, gdyż nie świadczyła pracy i przez to nie ma cech „zatrudnionego pracownika”. Wobec pozorności zawartej umowy nie ma istotnego znaczenia okoliczność, że spełnione zostały formalne wymagania umowy o pracę, że były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne i zaliczka na podatek dochodowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2006 r., I UK 161/2006, Rzeczpospolita 2007/127 str. C5). Tym samym skoro nie doszło do powstania stosunku pracy, to brak było podstaw do podlegania ubezpieczeniom społecznym na mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 i art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W kontekście powyższych ustaleń jedynie ubocznie zauważyć trzeba, iż samo dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego czy nawet skorzystanie z tych świadczeń nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie świadczy o pozorności nawiązanego stosunku pracy. Uzyskanie objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskanie świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Co więcej, może ono nawet być głównym motywem nawiązania stosunku pracy. Zawierając umowy o pracę, strony kierują się bowiem różnymi motywami indywidualnymi. Rzeczą naturalną bowiem i nie sprzeczną z obowiązującym prawem jest chęć pozostawania w stosunku pracy i podlegania z tego tytułu ubezpieczeniu społecznemu, z którym łączy się możliwość korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia, w tym z zasiłku chorobowego i macierzyńskiego. Dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako cel podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, jeżeli jednakże umowa o pracę jest faktycznie realizowana, co jednakże nie miało miejsca w niniejszej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/2006, OSNP 2008/7-8 poz. 110).

Reasumując podkreślić należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż w wyniku podpisania przez wnioskodawcę i zainteresowaną umowy o pracę w dniu 10 września 2012 r. doszło do powstania stosunku zatrudnienia na zasadach przewidzianych na gruncie art. 22 k.p. W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy wystarczająco podważył wiarygodność dokumentów przedstawionych w sprawie przez wnioskodawcę. Wobec tego, to na wnioskodawcę został przerzucony ciężar dowodu, iż doszło do powstania stosunku pracy i faktycznie zainteresowana K. D. świadczyła pracę na rzecz D. D.. Tymczasem jak wyżej wskazano dowody przedstawione przez wnioskodawcę okazały się niewystarczające do wykazania spornych okoliczności. Równocześnie wbrew odmiennemu przekonaniu wnioskodawcy Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do kwestionowania prawidłowości sporządzenia przez Sąd Okręgowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku (art. 328 k.p.c.), albowiem w sposób przejrzysty i rzetelny wyjaśnia ono podstawę prawną wraz z przytoczeniem znajdujących zastosowanie w rozpatrywanej sprawie przepisów prawnych oraz wskazuje przyczyny, dla których wskazanych przez wnioskodawcę dowodów nie obdarzył walorem wiarygodności. Nadto godzi się zauważyć, że przepis ten nie wymaga, aby Sąd oprócz zawarcia w uzasadnieniu wyroku wskazanych w tym przepisie obligatoryjnych treści miał jeszcze obowiązek zamieszczania w części motywacyjnej orzeczenia polemiki z nie podzieloną przez siebie argumentacją prawną prezentowaną przez strony. Co więcej, bezspornym jest, iż to czy sprawa została rozstrzygnięta wadliwie, czy prawidłowo, nie zależy od tego, jak zostało sporządzone uzasadnienie wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, LEX nr 442515; z dnia 18 czerwca 2007 r., II PK 338/06, LEX nr 375683 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2007 r., I ACa 155/07, LEX nr 446231).



Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż zaskarżony wyrok oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych i jest zgodny z prawem, a apelacja jako nie zawierająca usprawiedliwionych zarzutów podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. (pkt I). O kosztach postępowania (pkt II) orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).